

DZIEN

8 stron

10
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA: **DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

**Wieś chce maszerować w karnych szeregach
Obozu Zjednoczenia Narodowego**
Imponujący przebieg ogólnopolskiego zjazdu przedstawicieli wsi

Warszawa, 14. 3. (PAT). Dziś odbył się w Warszawie **OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PRZEDSTAWICIELI WSI**, na który przybyło kilkuset przedstawicieli całej Rzeczypospolitej.

Po nabożeństwie, w którym wzięli udział wszyscy uczestnicy zjazdu udano się **DO BELWEDERU**, gdzie przedstawiciele wsi z gen. Galicą złożyli wieńiec na stopniach pałacu oraz uczcili pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego w minutowym milczeniem.

Po oddaniu hołdu pamięci Wodza Narodu uczestnicy zjazdu zwiedzili pałac Belwederski, po czym udali się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożyli wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po godz. 12-tej uczestnicy zjazdu pojechali gromadzić się na Ratuszu w wielkiej sali rady miejskiej w dniu tym pięknie przybranej sztandarami narodowymi oraz **ZIELONYMI FLAGAMI — SYMBOLEM WSI POLSKIEJ**. Cała sala przybrana została girlandami.

Na podium przydzielonym wśród stypowanych sztandarów narodowych umieszczono **OBRAZ MATKI BOSKIEJ CZESTOCHOWSKIEJ**, przybrany zielenią. Poniżej w obramowaniu barw narodowych widnieje wielki portret Marszałka Piłsudskiego.

Ponad portretem umieszczono sentencję: **„Wsię daly początek miastom, miasta dają obfitość wsiom”**.

Piękna dekoracja sali wywiera duże wrażenie na zebranych.

O godz. 13 min. 15 wchodzi na salę płk. Adam Koc. Wszyscy obecni powstają z miejsc. Rozlegają się na sali gromkie okrzyki powtórzone wielokrotnie wśród oklasków „Niech nam żyje twórca wielkiej idei Adam Koc”, „Wielka idea, która ma moc i siłę, niech żyje”.

Po długiej chwili, gdy ostatnie okrzyki zamilkły i pułkownik Koc zajął miejsce obok prezydenta miasta st. Warszawy, Starzyńskiego, przewodn. zarządu odcinka miejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego — od stołu przydzielonego przemówił przewodniczący dzisiejszego zjazdu gen. Galica następującymi słowami:

„Z upoważnienia twórcy Obozu Zjednoczenia Narodowego pana płk. Adama Koca mam wysoki zaszczyt otworzyć obrady ogólnopolskiego zjazdu przedstawicieli wsi.

Witam serdecznie obecnych tutaj pana płk. Adama Koca szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego (okrzyki „Niech żyje!”)

Witam tak licznie zgromadzonych przedstawicieli wsi, dziękuję im za tak liczny przyjazd, witam dostojne grono gości, którzy tutaj na zaproszenie komitetu organizacyjnego łaskawie do nas na nasz zjazd przybyli (oklaski).

Obywatele! przybyliśmy tu do stolicy odcrodzonej ojczyzny, aby po poznaniu dekla-

racji, ogłoszonej przez pana płk. Koca uroczycie postanowić nasze wstąpienie do tworzącego się obecnie wielkiego Obozu Zjednoczenia Narodowego i aby rozpocząć pracę organizacyjną, na jednym z największych odcinków tego obozu, na podstawowym odcinku tego obozu — na odcinku wsi”.

Proszę do przydzium dzisiejszego nasze-

Obywatele!

Witam was, obywatele i dziękuję za przybycie na dzisiejszy zjazd.

Jest to pierwszy krok, który czynimy na drodze, jaka doprowadzić nas musi do wydatnego polepszenia sytuacji wsi, zwarcie zorganizowanej i wyteżonej pracującej nad pomnożeniem dobra ogólnie — narodowego.

W naszej zbiorowej woli — ma ten zjazd dzisiejszy zapoczątkować dzieło zorganizowania społeczeństwa wsi w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego, którego siły, prężność działania i planowy wysiłek mają zaważyć na losach naszego Narodu i naszego Państwa.

Deklaracja mówi: „Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losu tych warstw, ich dobrobytu jako też kultury i poziomu obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość”.

Całe społeczeństwo nie tylko musi to wiedzieć i rozumieć, ale musimy jeszcze wytworzyć takie metody zbiorowej pracy i takie poczucie odpowiedzialności każdego z nas, aby rozpoczynane przez nas dzieło wniosło do życia narodu nowe pierwiastki twórczej energii i obudziło drzemiące w nim siły.

Nie jest to proste ani łatwe zadanie.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę ze smutnej rzeczywistości, w jakiej znajduje się wieś polska.

Widzimy cały obraz jej gospodarczego i kulturalnego zaniedbania, widzimy biedę

go zebrania następujących obywateli: ks. Hamerskiego Józefa — proboszcza z woj. poznańskiego, Józefę Bramowską z woj. śląskiego, obyw. Błażeja Dzikowskiego z woj. lubelskiego, obyw. Walentego Jerzyna z woj. poznańskiego, wicemarsz. Stanisława Kielaka z woj. warszawskiego, obyw. Michała Łazarskiego z woj. białostockiego, obywatela Józefa Mulicę z woj. krakowskie-

go, obyw. Piotra Sobczyka z woj. kieleckiego, obyw. Błażeja Stolarskiego z woj. lubelskiego, obyw. Józefa Lewickiego z woj. pomorskiego.

Po ukończeniu się przydzium przewodniczący gen. Galica prosi p. płk. Adama Koca o zabranie głosu.

Wśród gromkich okrzyków i oklasków płk. Koc zajmuje miejsce na trybunie.

Przystąpiliśmy do wielkiej pracy

Mowa płk. Koca

chłopską ze wszystkimi jej przejawami i złyimi skutkami, tego stanu rzeczy dla państwa. Jednak nie dla rejestracji samej tylko ludzkiej krzywdy, ani dla pustego lamentowania czy protestów stajemy do zorganizowanej pracy. Będziemy budzić ducha przedsiębiorczości, szukać nowych dróg, jeżeli stare zawodzą, — zrzęcać i powoływać do organizacyjnej pracy tych wszystkich, którzy tak jak my, szczerze, z gorącym sercem i głęboką wiarą w prawość i skuteczność naszych zamiarów stają do tej odpowiedzialnej ciężkiej pracy.

Jest nas w Polsce wielka, bardzo liczna gromada ludzi, którzy rozumieją **POTRZEBY WSI**. Jest nas po wielokroć więcej, niż zebranych dziś w tej sali. Nie było to możliwe zaprosić wszystkich tak jak my czujących działaczy wiejskich. Często nie znamy ich adresów, nie wiemy, gdzie są w tej chwili. Do nich też, nieobecnych tutaj zwracam się z apelem do stancja wspólnie z nami do szeregów, wyruszających do pracy i walki o lepsze jutro dla Polski.

Nikt w obozie naszym nie rości sobie prawa do pierwszeństwa tylko dla siebie. Nikt tu nie stoi u celownika i nie rejestruje czasu zgłoszenia się, ale każdy z nas widzi w innym brata swego, jeśli jest to człowiek równie oddany, równie gorąco dla Polski czujący i który stanie razem z nami w jednym szeregu do wspólnej pracy.

I to jeszcze chcę powiedzieć: — życie narodu nie da się poszufladkować i podzielić na odrębne, zupełnie sobie organizmy. W wielkiej rodzinie narodu całego nie ma odrębnego życia wsi i całkiem odrębnego od niej życia miast. Te dwie dziedziny życia

są ze sobą związane i nie do pomyślenia jest ich traktowanie odrębne jako dziedzin ze sobą nie powiązanych.

Ogłaszam, że **o bóz nasz w miastach uczyni wszystko, by przygotować miastą do przyjęcia i wchłonięcia nadmiaru ludności z przeludnionych wsi**. Będziemy nad tym wspólnie pracować, by umożliwić ten wpływ ze wsi i zatrzymać proces zubożenia rolnika przez coraz dalsze rozdrabnianie i tak już małych gospodarstw wiejskich.

PRYZYSTĄPIŁYŚMY DO WIELKIEJ PRACY: — organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego. W pracy tej nie powinno zabraknąć nikogo z Polaków, którzy we współczesnych warunkach życia całego świata rozumieją potrzebę zjednoczenia najlepszych sił narodu w walce o lepszą dla niego przyszłość.

Zdaję sobie dobrze sprawę z trudności, które stoją przed nami. Oświadczam, że wierzę głęboko i czuję to gorąco, że pokonamy we wspólnym wysiłku wszystkie przeszkody, a przyszłym pokoleniom przekażemy drogę już mocno zbudowaną, twardo ubitą i pewną.

Oderwaliście się obywatele, od swych codziennych prac i trosk i zjechaliście się ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej, by zaświadczyć o swej gotowości wspólnego wysiłku dla ogólnego dobra. Rozpoczynamy tę pracę, zdając sobie sprawę z trudności, jakie piętrzyć się będą przed nami u początku tej drogi. **Nic nas nie zniechęci ani nas nie powstrzyma**.

Będziemy wszyscy bardzo ostrożni w do-bieraniu ludzi, którzy na poszczególnych terenach będą prowadzić pracę. Muszą to być ludzie jak najlepsi, najlepiej do tego przygotowani, d-bór ten wymaga przede wszystkim czasu. Pragnę, abymy wszyscy, od początku, rozumieli i zważyli w swych sumieniach potrzebę karności organizacyjnej. W organizacji panować powinna od samego początku atmosfera braterska, wolna od jakichkolwiek intryg czy osobistych ambicji.

Przypominam: — każdy, kto nasze poglądy podziela, kto wesół z nami pracować pragnie nad zespoleniem narodu, — jest nam przyjacielem, — zupełnie niezależnie od tego, w jakich szeregach przebywał dotychczas.

Obywatele, zadaniem naszym jest siły Narodu budzić, wyzwać, doskonalić i ku dobru i rozwojowi Polski kierować, twórcze siły ludu polskiego pobudzić mamy do wyteżonej pracy w imię dobra całego Narodu i Państwa”.

Przemówienia płk. Koca zebrani wysłuchali z wielką powagą. Przemówienie to przerywane było wielokrotnie oklaskami. Następnie przemawiali przedstawiciele poszczególnych ziem Rzeczypospolitej.

Jako pierwszy zabrał głos wójt z Poronina Orawiec, wygłaszając następujące przemówienie:

„Najpierw przynoszę wam, gospodarze ze wszystkich ziem naszej wielkiej Rzeczypospolitej najserdeczniejsze pozdrowienia z daleka, od południowych granic z pod Tatr. Z całego serca witam Was z całego serca (Ciąg dalszy na str. 2)

Manewry floty brytyjskiej na Atlantyku

Na oceanie Atlantyckim odbywają się manewry floty brytyjskiej. Na ilustracji zespół torpedowców z okrętem flagowym „Queen Elisabeth” (z prawej).

(Dalszy ciąg ze str. 1)

witam wielką myśl, która nas wszystkich tu zwołała do wspólnych narad i postanowień (oklaski). Jestem synem tego ludu, który i za dawnej szlacheckiej Rzeczypospolitej i w powstaniach narodowych i w ostatniej najkrwawszej wojnie nie szczędził trudu ani krwi dla Ojczyzny. Pod wodzą Józefa Piłsudskiego poszliśmy w roku 1914 karnie i licnie, by walczyć o niepodległość Polski.

I patrzmy dziś z dumą na naszą wielką, wolną i pełną chwały Ojczyznę. Nic to, że bieda jeszcze, że jest jakby na dorobku wśród państw i narodów. Tym bardziej jest nam droga i bliska, tym bardziej chcemy dolożyć starań i wysiłków, by ją podnieść wyżej. Nie będziemy się oglądali na nikogo, na niczyją pomoc ani doradę (oklaski), sami — a jest nas chłopstwa w tym państwie ponad 20 milionów, — to moc — sami zabierzemy się do twardej pracy. Gdy padło pytanie marszałka Śmigłego - Rydza, czy chcemy pracować dla Polski w sposób zorganizowany, kierowani jedną wolą dla jednego wielkiego celu, — to ktoś tu jest, kto by inaczej odpowiedział, jak my — chcemy (huczne oklaski). Chcemy, bo za dużo jest do odrobienia wśród nas i za okres niewoli i za czasy pańszczyzny i za okresy warcholstwa. Chcemy — bo chcemy dzieciom naszym dać światło szkół, dać chleb dostatni, by byli silni i zdrowi, pożyteczni dla narodu i jego sił obronnych. Chcemy, bo chcemy wziąć w swoje ręce handel, chcemy naszych synów i córki posłać do miast, by tworzyli tam nowe zdrowe mieszczaństwo polskie, z którym pragniemy żyć i pracować w zgodzie i w porozumieniu dla wielkiej i potężnej Polski (oklaski).

Deklaracja płk. Koca obudziła w nas rzękie nadzieje. Odpowiadamy na nią krótko: **wieś z nad południowych granic Rzeczypospolitej chce maszerować w karnych szeregach do jednego celu.**

Z hasłem „w jedności siła”

Po Wojciechu Orawcu przemawiał Józef Rogoź z Brzeska, woj. krakowski:

„Kiedy Wódz Narodu, twórca polskiej armii, pierwszy Marszałek Polski Piłsudski rzucił gromkie hasło walki o wolność, to synowie chłopcy, a często i nieletni młodziankowe z ludu w pokaźnej liczbie znaleźli się zgodnie obok innych stanów w szeregach Legionów. Bo im przyświecała jedna idea — idea wolności, a przewodził jeden wódz — tytan woli i Ojczyzny młodszy.”

W samozaparcu się i poświęceniu garstki szaleńców nadchodził przeciwny rok 1920, rok cudu i egzaminu obywatelskiego, bo kiedy wróg i ciemięzca odwieczny znalazł się u bram stolicy, to na zwodzą stanęli hufce ludu i granitem serc oparł o niezłomną wolę wodza odparli zwycięsko najeźdźcę, ratując Ojczyznę naszą a zarazem kulturę łacińską od zagłady niechybnej, jaką jej gotował czerwony, w krwi niewinnej spławiony smok — Komunizm, wyrzuciel nienawiści i zemsty.

A żeby miłość Ojczyzny ogólnie zapanaowała, aby była przeciwstawieniem się nienawiści i zemsty, aby gwarantowała całość i potęgę Rzeczypospolitej, ażeby była realną odpowiedzią na wezwanie Marszałka Polski Śmigłego - Rydza, **by Polskę „wzwyż podciągnąć” — potrzeba nam zdrowej i ogólnej oświaty.**

A za tym w pierwszej linii szkolnictwo podnieść (oklaski). Udostępnić kształcenie się młodzieży z ludu, młodzieży z tego prze bogatego i niewyczerpanego rezerwuaru. Szkoła ma dać wychowanie moralne i intelektualne, oparte na etyce chrześcijańskiej.

Następnie należy dać możność przywołanego życia szerokim masom, a w szczególności masom rolniczym.

By uzyskać pożądane rezultaty tak w przebudowie ustroju rolnego jak też w podniesieniu kultury rolnej należy rozwarć nożycę cen zawrzeć.

By sprawy te dały się zrealizować, konieczne jest jedno kierownictwo, jedna wola, dążąca do jednego celu, którym jest silna Polska.

Na wezwanie Marszałka Polski Śmigłego Rydza: czy chcemy zorganizowanie dla kraju pracować — odpowiadamy: „Chcemy” — (huczne oklaski) ponieważ to odpowiada naszym przekonaniom w myśl starej zasady, że „W jedności siła”, dla tego prace taka o lepsze jutro Państwa i wsi polskiej podejmujemy (oklaski).

Kobiety wiejskie stają na wezwanie

Następnie przemawiała p. Sabina Stasiakowa (pow. wrocławski).

„Jednoczenie z odzyskaniem Ojczyzny naszej, kobieta Polka otrzymała równorzędne z mężczyzną prawa obywatelskie. Dzisiaj już wiele mamy kobiet na różnych stanowiskach. Mamy lekarki, adwokatki, kobiety uczone, również posłanki i senatorki, ale te zdobyły, jakże kobiety w Polsce otrzymały nie dotarły w dostatecznym stopniu na wieś i nie ułatwiły kobiecie wiejskiej jej ciężkich warunków życia. Na jej głowie spoczywa troska o całe gospodarstwo, o dzieci, o ich wychowanie pracuje od świtu do późnej nocy. Ta jednostajna, cicha, bez najmniejszego rozgłosu praca służy na pożytek swojej Ojczyźnie. Nieraz jej szlachetne porwy są źle zrozumiane niedocenione i nie wykorzystane. Mimo to kobieta wiejska rwie się do oświaty i pracy kulturalno-społecznej.

Kiedy pan Marszałek Śmigły Rydz zwołał do całego narodu „Podciągnąć Polskę wzwyż” — my kobiety wiejskie stajemy na to wezwanie.

„Niespożyta siła leży w duszy chłopca polskiego”

Z kolei zabrał głos p. Piotr Duniec przedstawiciel ziem centralnych:

Po odzyskaniu niepodległości, kiedy zaczęliśmy organizować: życie gospodarcze, społeczne i polityczne, to już wtedy znalazło się wielu ludzi dobrej woli, począwszy od skrajnej prawicy a skończywszy na skrajnej lewicy, którzy rozumieli, że **niespożyta siła leży na wsi, leży w duszy chłopca polskiego.**

I całkiem słusznie — w chłopie polskim, w jego duszy jest wielkie przywiązanie do religii katolickiej, w jego duszy jest nieprzebrana miłość dla Ojczyzny i własnego potem zroszonego kawałka ziemi. Tej prawdziwej niki — kto zna ową przeszłość 20-milionową armię chłopów polskich — zaprzeczyć nie może.

Widzimy, jak do stolicy z najdalszych zakątków płyną setki tysięcy deklaracji przepojonych patriotyzmem, bo cóż może być droższego nad miłość braterską i podanie sobie rąk i zabranie się do budowy wspólnym wysiłkiem potężnej Polski, potężnego państwa.

Co my chłopcy na to?

Wielkie historyczne pytanie, na które

Tezy pułk. Koca - podwalina obronności i mocarstwowości Polski

Dalej wygłosił przemówienie p. Teodor Kozubski — Wielkopolska.

Panie Pułkowniku! Szanowni Państwo! Deklarację ideowo-polityczną z dnia 21 lutego br. ziemie zachodnie, a zwłaszcza wieś polska powitały z wielkim uznaniem. Widzimy w niej pewne jasne postawienie tez, które u nas na zachodzie Polski już zdążył swój egzamin życiowy, które zdaniem naszym będą podwaliną, pod obronność i mocarstwowość Polski. Przede wszystkim dwa elementy chciałbym tu szczególnie podkreślić.

1) To stwierdzenie faktu, że **naród polski jest jako całość katolicki i dlatego religia katolicka mieć powinna w Państwie nie tylko przodujące stanowisko, ale powinna być otoczona należyta opieką.** My, na ziemiach zachodnich, zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, czym był dla nas w czasie niewoli kościół katolicki wraz z duchowieństwem na czele. Może to nie jest przypadkiem, że prócz księdza Staszica, syna ziemi Wielkopolskiej, ziemia Wielkopolska wydała i księdza Szamarzewskiego i księdza Wawrzyniaka. **Zorganizowanie Polaków pod hasłem katolicyzmu zementowało wszystkich Polaków ziem zachodnich w jedną nierozdzielalną całość, tak że Polak i Katolik miało jednakoż znaczenie.** Należy zanotować fakt, że właśnie w czasie niewoli osadnicy niemieccy w okolicy Poznania, t. zw. bambry zupełnie się spolszczyli, ponieważ byli katolikami. Antypolskie prawa dawnej rzeszy niemieckiej, czy to t. zw. kagańcowe tj. zabraniające używania w szkole, czy w miejscach publicznych języka polskiego, czy też prawa wywłaszczeniowe nie zrobiły wielkich spustoszeń wśród społeczeństwa polskiego. Symbolem tego jest „Września” i jest „Wóz Drzymal”.

2) Zasadą deklaracji ideowej z dnia 21 lutego b. r. którą szczerze powitaliśmy — to stwierdzenie, że **jakkolwiek struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie włościan i robotników, to jednak nienawiść klasowa jest obca duchowi polskiemu i dlatego na tej nienawiści nowy oboz polityczny nie będzie się opierał.** Pragnę stwierdzić, że ziemie zachodnie w swej przeszłości nie znały wcale, co to jest klasowość, a i terazniejszość daleka jest od klasowości.

Wielkopolska, wstępując do nowego obozu politycznego, konsolidującego cały naród polski chce wnieść do niego, jako wiano, swoją wiarę w jednoczenie całego narodu, swą pracowitość, wytrwałość, bezkompromisowość zasad etyki chrześcijańsko-katolickiej.

Z kolei przemawiał p. inż. Kazimierz Pietraszkiewicz z ziemi wileńskiej:

Kiej, wierzy bowiem, że to są główne pod-

musi być wielka historyczna odpowiedź.

Jak jeden mąż, musimy stanąć pod sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego, tego bowiem od nas żąda chwila dziejowa, tego od nas żąda chłopskie sumienie.

Piękne są momenty historii Polski, a najpiękniejszą kartą w tej historii dla chłopca polskiego, jest powstanie Kościuszki, tu bowiem obok naczelnika Tadeusza Kościuszki, stają chłopcy z Bartoszem Głowackim i walczą o niepodległość Polski.

Pochodzę z ziemi rodzinnej Bartoza Głowackiego. Tak jak on kiedyś wzywał sąsiadów aby brali kosy i szli walczyć o boku Tadeusza Kościuszki, tak jak my dziś, w tym historycznym momencie kiedy płk. Koc w imieniu Naczelnego Wodza Śmigłego Rydza, wyciąga rękę do wszystkich ludzi dobrej woli o współpracę.

Wołamy:

Bracia Chłopi! stańmy razem zgodnie do wytyczonej pracy przy boku Naczelnego Wodza, przy naszej Armii Narodowej abyśmy wspólnymi siłami mogli budować sobie dobrobyt i potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

waliny naszej siły narodowej i naszej mocarstwowości.”

„Na Kresach najlepiej odczuwamy potrzebę konsolidacji”

„Przybyliśmy z ziemi wileńskiej, by zgłosić się w Twoje szeregi do wspólnej pracy Panie Pułkowniku. My, mieszkańcy dalekich Kresów Wschodnich najbardziej możemy odczuwać potrzebę łączności i wytyczonej wspólnej pracy na wsi.

Zaniedbana od wieków wieś nasza, a jej jedyne bogactwo rolnictwo, stoi na niskim poziomie i zdajemy sobie sprawę że „podciągnąć ją wzwyż” możemy tylko przy wspólnym wysiłku.

Z wielką radością powitaliśmy deklarację wygłoszoną przez Pana Pułkownika i z jeszcze większą radością przyjęliśmy wieść o tym zjeździe, który przecież dowodzi, że jednym z podstawowych zagadnień Obozu Zjednoczenia Narodowego jest dążenie do podniesienia rolnictwa i kultury na naszej wsi.

Głos suwalszczyzny

Wreszcie przemawiał p. Bolesław Chemiński z ziemi suwalskiej.

REZOLUCJA

Następnie przemówił gen. Galica i wiecznej pamięci, następującą REZOLUCJĘ:

„Działo się dnia 14 marca 1937 r. na ratuszu stołecznym w Warszawie. Z powodowani wrodzonym, a głębokim poczuciem łączności narodowej, my przedstawiciele wsi polskiej ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej, zebraliśmy się tu, by prosto i szczerze odpowiedzieć na zapytanie Naczelnego Wodza, marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza: **Czy chcemy pracować w sposób zorganizowany, by Polskę podciągnąć w zwyz?**

Odpowiadamy jasno: **Chcemy.**

Jako najliczniejsza warstwa społeczna, główny a niezawodny żywiciel i obrońca Narodu i Państwa, zdajemy sobie sprawę z roli, jaką lud wiejski musiał odegrać w historycznym rozwoju Ojczyzny i z pracy, jaka nas czeka w zbiorowym wysiłku o lepsze jutro wsi polskiej.

Stwierdzamy naszą zupełną zgodność z zasadami deklaracji pułkownika Adama Koca, ogłoszonej w dniu 21 lutego 1937 r. i w pełnym poczuciu odpowiedzialności za Państwo, postanawiamy:

1. przystąpić na zasadzie tej deklaracji do zorganizowania wsi w tworzoną przez pułkownika Adama Koca Oboz Zjednoczenia Narodowego, oraz wzmocnić pracę nad rozwojem i teźzną sił gospodarczych, społecznych i kulturalnych całego narodu polskiego;
2. wezwać wszystkich działaczy na wsi do wytyczonej i zgodnej współpracy dla ugruntuwania spójności wewnętrznej Państwa i jego potęgi.”

Święto Narodowe Iranu



W dniu 15 marca Iran obchodzi Święto Narodowe. Jest to dzień rodzin Szacha Iranu Reza Szach Pahlavi. Na zdjęciu naszym podobizna Szacha Iranu (Persji) Reza Szach Pahlavi.

Pochodzę z ziemi suwalskiej, która wydała twórcę idei jedności narodowej, autora deklaracji Zjednoczenia Narodowego, człowieka tej miary, co płk. Adam Koc. Dzisiaj płk. Koc jest na ustach wszystkich Polaków i u wszystkich ludzi zdrowo myślących i mężów stanu. Płk. Adam Koc uczynił wielki i śmiały krok naprzód, aby Polskę uczynić potęgą owianą jednym duchem i myślą, jedną wolą, podległą jednej woli wielkiego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza.”

Po przemówieniach przedstawicieli ziem południowych, centralnych, zachodnich i wschodnich, przewodniczący zjazdu, gen. Galica zaproponował uchwalenie depeszy hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Rydza Śmigłego, Marszałkowej Piłsudskiej i Ks. Prymasa Hłonda.

Skutki śnieżycy w Anglii



które zasypały śniegiem i drogi

Po przyjęciu przez zebranych rezolucji, wśród długotrwałych oklasków gen. Galica zaznaczył:

„Przyszło tu setki depesz z całego kraju. Nie będziemy ich dzisiaj odczytywać, bo byśmy się nie doczytali do wieczora, tylko zawiadamiam, że z całego kraju płyną do nas tak piękne wyrazy łączności.

Narazie zamykam już zebranie, z prośbą, abyśmy jaknajintensywniej rzucili się do pracy na wsi. Władze nasze będą w najbliższych dniach ogłoszone. Wszystkie wskazówki będą tu szły z centrali i sądzę, że w najbliższym czasie praca nasza wyda to, cośmy tu z głębokiego przekonania, z serca płynącego uchwalili (oklaski).

Zjazd zakończył się żywiołową manifestacją na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego - Rydza oraz płk. Koca.

Podziękowanie ks. Julianny dla Zakładu Żegiestowa

Dyrekcja Zakładu Zdrojowego w Żegiestowie otrzymała podziękowanie z kancelarii księżny Julianny za wręczony jej album z fotografiami z pobytu pary książęcej w Żegiestowie.

W dniu narodowego święta bratniego Narodu węgierskiego

Węgry i Polska w r. 1920 — Szlakiem historycznym ku wspólnym celom —
Smutna rola Czechosłowacji

Długie wieki złożyły się na przyjaźń polsko - węgierską. Oczywiście przyjaźń pojmowaną inaczej i głębiej niż w zwykłych relacjach międzynarodowych. Nie będziemy tu streszczać etapów wspólnych dążeń, ani szlaków krwawych bojów w których la-

nie przedłużało ekspedycję. Jednak węgierskie fabryki broni w ciągu miesiąca lipca pracowały wyłącznie dla Polski. Tu jednak nastąpiła nowa klęska, oto robotnicy Wiedeńscy pod wpływem ogłoszenia bojkotu „reakcyjnych“ Węgier przez drugą Międzynarodówkę, zatrzymali pociągi z transportem broni.

Położenie armii polskiej wciąż się pogar

zało a Czechi pozostały niewzruszone w swej rzekomej „neutralności“. Czas uciekał, hordy czerwone zbliżały się pod Warszawę, wreszcie 12 sierpnia przybyły zbawcze transporty do Skierniewic, gdzie też dowództwo polskie kazało je rozładować i rozdzielić na korpusy.

Wciąż szły nowe pociągi z Węgier przez Rumunię (ze względu na bojkot austriacki).

Pomoc Węgier

W sumie w ciągu roku 1920 Polska od Węgier otrzymała 48 milionów nabojev Mausera, 13 milionów nabojev Mannlichera, 480 kuchon polowych, 80 pieców oraz kilka milionów składowych części karabinów.

W ten sposób Węgry wierne swej historycznej przyjaźni dla Polski, oddały jej w walce z bolszewizmem wielkie usługi. Wielkie usługi oddały równocześnie Węgry całej ludzkości, przyczyniając się zdecydowanie do zwalczania czerwonej zarazy zalewającej wówczas zachodnią Europę.

Jakże wyraźnie Węgry podkreśliły raz jeszcze historyczne więzy sympatii istniejącej między nimi, a Polską.

Był to jeszcze jeden historyczny szlak,

Dzieje historyczne Narodu węgierskiego

Nic wspólna, łącząca historię Polski z historią Węgier, oraz wspólne cechy Węgrów i Polaków na każdym prawie polu, wytwarzają analogię między obu krajami. Analogiczne, a przynajmniej podobne wydarzenia historyczne oba narody wyniosły na piedestał swoich wspomnień i tradycji. Na zbliżonych momentach oparte zostały w



Dziewczę z Siogardi — Węgry

po którym oba narody zdążyły ku wspólnym celom: praworządności i obrony kultury chrześcijańskiej.

szczególności tradycyjne obchody świąt narodowych w Polsce i na Węgrzech: 3-ci maja w Polsce, 15-ty marca na Węgrzech.

Dzień 15 marca 1848 r. stanowił przełom w walce narodu węgierskiego o wolność. O wolność walczyli Węgrzy przez całe prawie tysiące lat swojej historii — z początku z Turcją a następnie z Habsburgami, którzy z sojuszników w wojnach tureckich stopniowo stali się tyranami Węgier, systematycznie dążąc do ograniczenia swobód w kraju i skasowania odrębności narodowych Węgrów.

Przez całe XVII i XVIII stulecie parokrotnie zrywali się Węgrzy przeciw rządowi wiedeńskiemu. Za każdym razem musieliby ulec przemocy. Wojny tureckie zniszczyły kraj i osłabiły odporność jego mieszkańców. Cała troska skierowana była na odbudowę siedzisk i warsztatów pracy.

Szerze uświadomienie państwowe przyszło dopiero w początku XIX stulecia. Ruch narodowy ogarnął wówczas szerokie masy, a jednocześnie magnaci węgierscy, kierujący losami Węgier, zrozumieli, że akcję swoją muszą prowadzić w oparciu o całe społeczeństwo. Na scenie życia politycznego Węgier pojawiają się światli reformatorzy, jak Wesselényi, hr. Batthyany, a przede wszystkim hr. Stefan Sechenyi, jeden z największych mężów stanu Węgier wszystkich czasów.

Politycy ci dążyli przede wszystkim do gospodarczej odbudowy Węgier i do kulturalnego rozwoju. W polityce starali się uniknąć konfliktów z rządem wiedeńskim. Są to więc ugodowcy w naszym określeniu. W latach czterdziestych opinia polityczna zaczyna udzielać coraz więcej uwagi ludzom nowego typu, grupie młodych patriotów - entuzjastów, domagających się natychmiastowego czynu. Przywódcą ich jest bohater Węgier Ludwik Kossuth, a poza tym największy poeta narodu węgierskiego Andrzej Petöfi, Jokai i inni. Ci właśnie entuzjastki w marcu 1848 roku spowodowali uchwalenie przez Parlament Węgierski ogłoszenia niepodległości Węgier, oraz daleko idących reform społecznych. Dzień 15 marca 1848 r. był dniem ich triumfu.

Wypadki po tym potoczyły się niestety inną drogą. Austria nie uznała uchwały Parlamentu Budapeszteńskiego i ruszyła zbrojnie na Węgry. Walka o wolność miała początkowo przebieg pomyślny dla Węgrów: wojska węgierskie pod wodzą Görgei, oraz pod wodzą gen. Bema, pobity austriackie wojska księcia Windischgrätza. Austrii przyszła jednak z pomocą Rosja, ruch wolnościowy na Węgrzech został zduszony, przyszła czarna reakcja.

Jednak dzieło Kossutha i towarzyszy nie minęło bez śladu, tak, jak nie minęły bez śladu u nas w Polsce nasze powstania. Naród węgierski uzyskał w roku 1848 pełną świadomość swojej odrębności i praw do nienależnego bytu.

Przy chorobach kobiecych stosuje się często naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa, ponieważ jest ona łatwa w użyciu, a skutkuje delikatnie i niezawodnie. Działaniu, które następuje już po krótkim czasie, nie towarzyszą żadne nieprzyjemne objawy.

Burza spowodowała katastrofę ekspresu we Francji

Paryż 13 3. (PAT) W sobotę po południu wykołcił się w odległości 30 km. od Bourges pociąg pociesny, kursujący na linii Montlucon-Bourges

Pociąg w chwili katastrofy biegł z szybkością 80 km. na godzinę. W pobliżu wioski Corquoy znajduje się zakręt, a po obu stronach toru są dość znaczne wyniosłości.

Przyczyną katastrofy było drzewo, obalone przez burzę, które leżało na obu szynach. Maszynista nie spostrzegł w porę przeszkody. Lokomotywa i tender wyskoczyły z szyn, spadając na lewą stronę nasypu. Trzeci i czwarty wagon wykołcił się. Ogółem w pociągu było 7 wagonów. Trzeci wagon w którym znajdowali się pasażerowie trzeciej klasy, zbudowany z drzewa, został wtłoczony w poprzekający go furgon.

Spod gruzów pociągu, który uległ katastrofie, wydobyto 8 zabitych oraz 8 rannych, z czego 2 ciężko. Istnieje obawa że jeszcze nie wszystkie ofiary katastrofy zostały wydobyte spod gruzów.



Regent Węgier Admirał Horthy

ła się polsko - węgierska krew. Byłoby to powtarzanie rzeczy znanych. Przypomnijmy sobie tylko groźne dni sierpniowe 1920 roku.

Tragiczne chwile

Między brzegami Dniepru, Berezyny, Dźwiny i Wisły rozegrać się miały nie tylko losy Polski i Rosji, lecz losy całej Europy w której się miała rozpalić zwycięska rewolucja czerwonego proletariatu.



Młodzieniec z Boldog — Węgry

Bolszewicy rzucają na szalę wojny wszystkie siły swej armii. Wojska polskie cofają się do brzegów Wisły, szykując się do ostatecznej rozprawy w rezultacie tak wspólnie zakończonej, lecz jakże tragicznej w sytuacji ówczesnej istniejącej w naszej armii.

Patriotyzm i liczebność wojsk to jeszcze nie wszystko, uzbrojenie żołnierza jest czynikiem decydującym, a to ostatnie wyglądało fatalnie ze względu na okres wojny światowej, który broń i amunicję wyczerpał nam zupełnie.

Rzekoma „neutralność“

Potrzeba było obcego współdziałania. Akcja swój w walce z czerwona zaraza skła dają Polsce Węgry, godząc się na przysłanie 30 tysięcy kawalerii oraz amunicji, jednak Czechi chcą zachować swą „neutralność“ nie godząc się na przemarsz wojsk węgierskich do Polski. Uczucia sowietofilskie wciąż wzrastają w Czechach, nie licząc się zupełnie z autorytetem Ententy, której przecież zawdzięczali niepodległość, gotowi byli raczej drogą pośrednią pomóc sowietom niż pozwolić Węgom na wzmocnienie armii polskiej.

W ten sam sposób zlikwidowały Czechi poprzednio olbrzymi transport broni idący z Węgier do Polski, musiano pociągi kierować z Francji przez Wiedeń co ogrom-



Panorama Budapesztu

Zakończenie konkursu im. Fr. Chopina

Zydzi sowieccy złapali dwa pierwsze miejsca — Polak Małcużyński na trzecim miejscu

W nocy z 12 na 13 b. m. w wielkiej sali Filharmonii warszawskiej, szczelnie zapelnionej publicznością, w obecności ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego zamknięto III międzynarodowy konkurs im. Fr. Chopina oraz ogłoszono wyniki konkursu i rozdano nagrody. Warto przypomnieć, iż konkurs Chopina już od dawna budził wiel-

(Niemcy); 7) Monique de la Bruchollerie (Francja); 8) Jan Ekier (Polska); 9) Mina Goldfarb (ZSRR); 10) Olga Iliwicka (Polska).

Pierwsza nagroda wynosi 5000 zł, druga i trzecia po 2500, czwarta i piąta po 2000 zł, szósta i siódma po 1000 zł. Nagrodę fundowaną przez publiczność w wys. 2000 zł podzielono między kandydatów, którzy zajęli 8-11 miejsce, wreszcie nagrodę dyr. Markie-



Na zdjęciu reproduujemy grupę pierwszych czterech laureatów Konkursu, z mistrzem J. Zakiem na czele, z polskim kompozytorem Wieniawskim, jednym z kierowników Konkursu

kie zainteresowanie w międzynarodowych sferach artystycznych. Świadczy o tym liczny napływ kandydatów: zgłosiło się do konkursu ponad 250 pianistów różnych narodowości z nich dopuszczono — 105, reprezentujących 22 państwa. Konkurs warszawski zaliczyć należy do jednego z większych międzynarodowych konkursów muzycznych.

W pierwszej dziesiątce nagrodzonych znaleźli się następujący pianiści:

1) Jakób Zak (ZSRR); 2) Rosa Tamarkina (ZSRR) — (lat 16); 3) Witold Małcużyński (Polska); 4) Dance Dossol (Anglia); 5) Jambor Agi (Węgry); 6) Edith Axenfeld-

wicza (250 zł) otrzymała Francuska Gousseau, która zajęła 12 miejsce.

Do znanego incydentu doszło gdy przewodniczący sądu ogłosił nazwisko Japonki Chieko Hava na 15 miejscu. Publiczność gwałtownie i długo protestowała. Musiała nawet interweniować policja.

Domagano się — i może słusznie — lepszego, zaszczytniejszego miejsca dla egzotycznej wykonawczyni utworów Chopina. Tym bardziej, iż program swój p. Hava wykonała nadspodziewanie dobrze, zdobywając wielką sympatię warszawskiej publiczności.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rewia siatkówki żeńskiej w Toruniu

Mistrzostwa Polski KPW. w siatkówce żeńskiej

W sobotę 13 i w niedzielę 14 marca odbyły się w Toruniu w hali Okr. Ośrodka zawody o mistrzostwo Polski KPW. w siatkówce żeńskiej.

W turnieju wzięło udział 7 drużyn KPW. Katowice, Kraków, Poznań, Radom, Warszawa, Wilno i Toruń.

Zawody rozpoczęły się w sobotę o godz. 11-ej przed pot. uroczystym powitaniem drużyn przez prezesa okręgu pomorskiego K.P.W. p. inż. Getler-Girtler, po czym kapitanka drużyny Olsza Krakowa Ironkówna przy dźwiękach I Brygady dokonała podniesienia bandery kapewiackiej.

Podajemy szczegółowe wyniki:
Poznań—Katowice 2:0 (15:13 i 15:5).
Wilno—Radom 2:0 (15:8, 15:7).
Kraków—Warszawa 2:0 (15:6, 15:9).
Toruń—Katowice 2:0 (15:8, 15:3).
Poznań—Wilno 2:0 (15:13, 15:5).
Warszawa—Radom 2:0 (15:5, 15:7).
Kraków—Toruń 2:0 (15:8, 15:10).
Katowice—Wilno 2:0 (15:9, 15:7).
Poznań—Radom 2:0 (15:2, 15:5).
Toruń—Warszawa 2:0 (16:14, 15:5).
Kraków—Katowice 2:0 (15:6, 16:14).
Poznań—Warszawa 2:0 (15:3, 15:12).
Toruń—Wilno 2:1 (15:11, 11:15, 5:5).
Kraków—Radom 2:0 (5:6, 15:2).
Warszawa—Katowice 2:1 (6:15, 15:13, 15:9).
Katowice—Radom 2:0 (15:6, 15:13).
Warszawa—Wilno 2:1 (13:15, 8:15, 15:8).
Kraków—Poznań 2:1 (15:10, 6:15, 17:15).
Toruń—Radom 2:0 (15:9, 15:9).

Pierwsze miejsce zajęła drużyna KPW. „Olsza” Kraków, wicemistrz Polski oraz mistrz Polski KPW., nie przegrywając ani jednego spotkania.

2. miejsce KPW. Toruń — 8 pkt.
3. Warszawa — 6 pkt.
4. Katowice — 4 pkt.
5. Wilno — 2 pkt.
6. Radom — 0 pkt.
7. Poznań — 0 pkt.

Drużyna Poznania mimo, iż przegrała jedynie z mistrzem „Olszą” — zdobyła ostatnie miejsce — ponieważ w tej drużynie brała udział b. zawodniczka toruńskiego Gryfu — Skrzypnikówna, mieszkająca obecnie w Poznaniu, która nie była uprawniona do gry — skutkiem czego wszystkie spotkania Poznanianek uznano jako walkowery.

Poziom turniej był bardzo wysoki. Długo nie widzieliśmy w Toruniu tak wysokiej klasy w siatkówce żeńskiej. Przechodząc do oceny drużyn, należy stwierdzić wysoką klasę dwóch najlepszych drużyn turnieju, Olszy Kraków i KPW. Pozn.

Drużyna krakowska posiada świetną technikę i taktykę oraz opanowanie nerwowe. Najlepsze zawodniczki to Pytlówna, Tomasiakówna i Ironkówna. Poznanianki, wskutek wzmocnienia Skrzypnikówną, przedstawiają bardzo wysoką klasę, jednak w najciekawszym i decydującym spotkaniu z Olszą zabrakło im... szczęścia. Najlepsza z Poznanianek, to „morderca” ścinaczka Skrzypnikówna, b. torunianka — bezsprzecznie najlepsza zawodniczka turnieju i jedna z najlepszych w Polsce oraz Gulikówna.

Niższy już poziom przedstawiają drużyny Warszawy, Torunia i Wilna. U torunianek daje się zauważyć brak walorów gry zespołowej, wskutek czego zawodniczki tej drużyny popełniają dużo błędów w polu.

Piłka nożna

„KRAKÓW” BIJE TEAM POLSKI NA MECZU ELIMINACYJNYM NAJLEPSZYCH POLSKICH PIŁKARZY W KRAKOWIE.

W niedzielę na boisku KS. Wisła w Krakowie odbył się eliminacyjny mecz piłkarski teamów Polski przed ustaleniem składu reprezentacji Polski zachodniej na mecz z Ligą paryską w dniu 21 bm. Kapitan związkowy p. Kałuża zestawiał dwa tematy: Polski i Krakowa. Zawody zakończyły się zwycięstwem teamu Krakowa w stosunku 4:3 (1:0).

OTWARCIE SEZONU PIŁKARSKIEGO W WARSZAWIE.

W niedzielę nastąpiło w Warszawie właściwe otwarcie sezonu piłkarskiego. Ligowa drużyna Warszawianki spotkała się z Gwiazdą, bijąc ją 5:1 (4:1).

EMIGRANT POLSKI MALAK W DRUŻYNIE WICEMISTRZA BELGII.

Wicemistrz Belgii w piłce nożnej, Union Saint Gilloise wystawia obecnie na wszystkie swoje mecze o mistrzostwo emigranta polskiego Malaka, który poprzednio grał w drużynie emigracyjnej. Jest to pierwszy Polak, który walczy o mistrzostwo pierwszej Ligi belgijskiej.

Najlepsza z Warszawy Emmellówna z Wolna — dobra przy siatce i w polu Siesicka oraz torunianki — Sarachówna i E. Lewandowska.

Najlepszą drużyną był zespół Radomia, posiadający zawodniczki niskiego wzrostu — ale dobrze grające w polu. Sędziowali pp. Betlejewski, Czaplicki, Chojnicki i Włosek.

Turniej zorganizowany przez zarząd okr. pomorskiego przez pp. Brzezińskiego, Nowaka i Lewickiego wzbudził b. duże zainteresowanie.

Organizacja jak zwykle pierwszorzędna. Informowano publiczność o przebiegu spotkań przez megafony. Publiczności ok. 800 osób.

Na zawodach obecny był delegat zarządu głównego KPW. p. kpt. Baran z Warszawy — oraz plk. Klementowski, kpt. Laurentowski i kpt. Pysz z Torunia.

Po zawodach p. inż. Getler-Girtler wręczył zwycięzcom dyplomy.

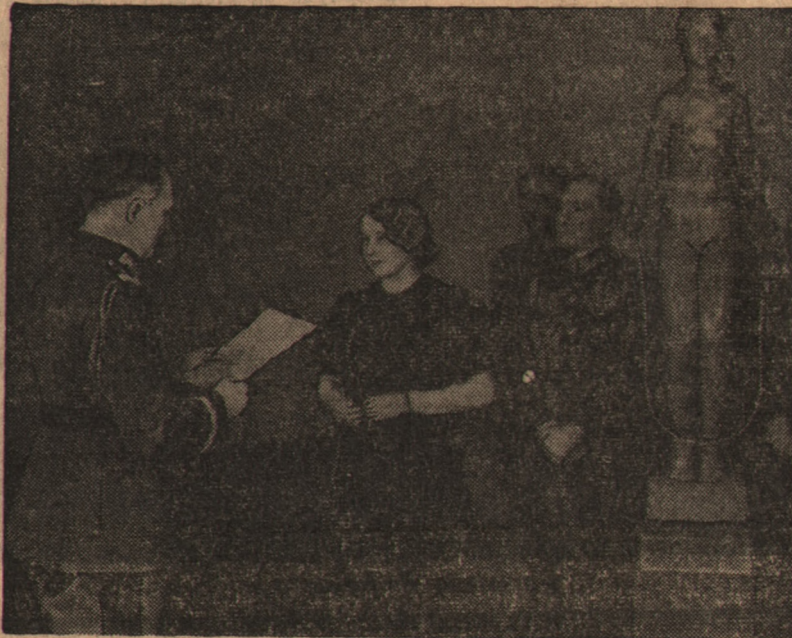
W najbliższym numerze umieścimy zdjęcia zwycięskich zespołów.

Wręczenie Wajsównie wielkiej honorowej nagrody sportowej

W sobotę przed południem w lokalu P.U.W.F. odbyła się uroczystość wręczenia wielkiej honorowej nagrody sportowej Jadwidze Wajsównie za rok 1936.

nagrody, Wajsówna otrzymała ją na własność, zdobywszy ją dwukrotnie w ciągu lat 3-ch.

Po za wielką nagrodą, Wajsówna otrzy-



Zdjęcie nasze przedstawia moment przemówienia gen. Olszyny-Wilczyńskiego podczas uroczystości. Z prawej widzimy Jadwigę Wajsównę.

Wręczenia nagrody dokonał w imieniu Komisji Nadawczej dyrektor P.U.W.F. gen. Olszyna-Wilczyński. Nadmieniamy, że zgodnie ze statutem

mała żeton i dyplom pamiątkowy. Na zakończenie przemówiła Wajsówna, dziękując za nagrodę.

Mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej

W hali okręgowego ośrodka w f. rozpoczęły się w piątek mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej. Do mistrzostw stanęło ogółem 11 drużyn, przy czym Poznań reprezentowany jest przez dwa zespoły, KPW i AZS. Z pośród znanych okręgów nie przybył mistrz Łodzi, WKS.

W piątek rozegrano ogółem 12 spotkań, z których wyłoniono już czterech półfinalistów, a mianowicie: KPW Poznań i KPW Warszawa, AZS Poznań i Cracovia.

Wyniki spotkań piątkowych były następujące:

KPW (Warszawa) — Ciszewski (Bydgoszcz) 32:24 (20:10). KPW (Poznań) — Wiktoria (Częstochowa) 68:22 (36:10). AZS (Poznań) — WKS (Grodno) 48:26 (26:10). Sokół-Macierz (Lwów) — Ciszewski (Bydgoszcz) 26:25 (14:18). AZS (Poznań) — WKS (Grodno) 48:26 (20:10). Cracovia — Śmigły (Wilno) 36:17 (22:9). PZP (Nowy Bytom) — Wiktoria 44:19 (20:14). WKS (Grodno) — Lubl. Wytw. Sam. (Lublin) 20:13 (9:9). KPW (Poznań) — PZP (Nowy Bytom) 55:17 (19:10). AZS (Poznań) — LWS (Lublin) 50:28 (22:15). KPW (Warszawa) — Ciszewski (Bydgoszcz) 32:24 (20:10). KPW (Warszawa) — Sokół-Macierz 24:22 (15:11). Było to najciekawsze spotkanie dnia.

Sobotnie rozgrywki przyniosły następujące wyniki:

LWS (Lublin) — Śmigły 53:21 (27:8). PZP (N. Bytom) — Sokół-Macierz 34:23.

(18:14).

WKS (Grodno) — Ciszewski (Bydgoszcz) 35:31 (21:15). Kosze dla Ciszewskiego zdobyli: Pikies (11), Szulc (10), Czapara (8), Banaszewski (4), Marciniak (2).

Ciszewski — Wiktoria (Częstochowa) 60:33 (22:19). Dla zwycięzców strzelili kosze: Pikies (54), Szulc (9), Marciniak (6) oraz Stock.

PZP — LWS 27:19 (19:15). Sokół-Macierz — Śmigły 20:11 (10:4). AZS (Poznań) — Cracovia 33:26 (13:14). WPK (Poznań) — KPW (Warszawa) 36:27 (10:7).

MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZYKÓWCE

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce panów uzyskano następujące wyniki:

LWS Lublin — Śmigły Wilno 53:21 (27:8). PZP Nowy Bytom — Sokół Macierz Lwów 34:23 (18:14).

WKS Grodno — Ciszewski Bydgoszcz 35:31 (21:15). Ciszewski — Wiktoria Częstochowa 60:33 (22:19).

PZP-LWS 27:19 (19:15). Sokół Macierz — Śmigły 20:21 (10:4). AZS Poznań — Cracovia 33:26 (13:14). KPW (Poznań) — KPW (Warszawa) 36:27 (10:7).

Pomorskie Zawody Sportowe

Ustalenie terminarza zawodów na posiedzeniu Komitetu P. W. i W. F.

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem prezydenta m. Torunia odbyło się w Toruniu zebranie przedstawicieli organizacji W. F. i P. W.

Na zebraniu tym kom. PW i WF. kpt. Pysz omówił obszernie program miesiąca propagandy sportów i wychowania fizycznego i zawodów sportowych pod nazwą Pomorskie Zawody Sportowe, w których wez-

mał udział wszystkie miasta wydzielone i powiaty województwa pomorskiego.

W dalszym ciągu ustalony został terminarz imprez sportowych na rok 1937. O ruchu i działalności poszczególnych organizacji, stowarzyszeń i klubów świadczy fakt, że od 1 kwietnia do 31 grudnia ani jedna niedziela, czy święto nie są wolne od imprez sportowych.

O mistrzostwo Polski w boksie

W ŁODZI L. K. P. POKONAŁ H. C. P. 9:7.

Łódź (PAT). Mecz bokserski o mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami IKP a H. C. P. z Poznania zakończył się zwycięstwem IKP w stosunku 9:7.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Stasiak (IKP) został pokonany przez Liszkego.

W wadze koguciej Spodenkiewicz pokonał Koleckiego (HCP).

W wadze piórkowej Czesławski zwyciężył Sobczaka (HCP).

W wadze lekkiej Woźniakiewicz już w drugiej rundzie wygrywa przez techniczną k. o. z Szymczakiem.

W wadze półśredniej Schoen pokonał niespodziewanie w drugiej rundzie przez k. o. Radomskiego.

W wadze średniej Durkowski uległ Kazmierczakowi (HCP).

W wadze półciężkiej Pietrzak (IKP) remisuje z Klimczakiem (HCP).

W wadze ciężkiej Adamczyk 2-gi wygrał walkowerem na skutek niestawienia się Kubiaka (IKP).

WARSZAWSKA SKRA BIJE BOKSERÓW BAŁTYKU 10:6

W Gdyni rozegrany został mecz bokserski pomiędzy warszawską Skrą a gdyńską robotniczą drużyną sportową Bałtyk. Zwyciężyła warszawska Skra w stosunku 10:6.

SENSACYJNA PORAZKA WARTY Z OKĘCIEM W POZNANIU

W niedzielę wieczorem odbyło się w Poznaniu spotkanie bokserskie w ramach drużynowych mistrzostw Polski między Wartą i Okęciem. zakończono zwycięstwem Okęcia 10:16.

Wyniki w poszczególnych walkach są następujące:

Waga musza — Wolniakowski 3-ci (W) remisuje z Tworkiem (O).

Waga kogucia — Koziółek (W) wygrał wysoko na punkty z Czyżewskim.

Waga piórkowa — Czortek (O), wygrał z małą różnicą punktów z Frankowskim.

Waga lekka — Ratajak (W) remisował z Bakowskim.

Waga półśrednia — Sipiński (W) wygrał na punkty z Seweryniakiem.

Waga średnia — Gniot (W) uległ Matuzewskiemu.

Waga półciężka — Pisarski wygrał na punkty z Florysiakiem.

W ciężkiej Warta, oddała 2 punkty z powodu niestawienia zawodnika.

TABELA BOKSERSKICH MISTRZOSTW POLSKI

gier	pkt.	st. zw.
1. Warta 5	8:2	49:29
2. Okęcie 5	6:4	43:32
3. L. K. P. 5	5:5	36:44
4. H. C. P. 5	1:9	30:45

Jędrzejowska i Tarłowski w finałach turnieju w Cannes

W niedzielę w dalszych rozgrywkach turnieju tenisowego w Cannes Jędrzejowska i Tarłowski doszli do finałów w singlach.

Jędrzejowska w finale spotka się znowu z mistrzynią Chile Lizana.

Tarłowski w półfinale wyeliminował pierwszą raketę Austrii — Bawarowskiego 6:3, 6:3. W finale Polak spotka się z Szwedem Schroederem.

W grze podwójnej para Hebda—Tłoczyński doszła do półfinału.

W grze mieszanej para Jędrzejowska—Tłoczyński wygrała w drugiej rundzie z parą Waiwers—Elmer 6:3, 7:5.

W rozgrywkach handicapowych para król Gustaw V, grający wraz z Francuzem, Brugnonem, pokonała parę Hebda—Tłoczyński 6:2, 6:2.

Polska na trzecim miejscu w Finlandii

Helsingfors 14. 3. (PAT). W Kuopio (Finlandia) rozpoczęły się międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem reprezentacji związków strzeleckich Finlandii, Estonii, Lotwy i Polski.

Pierwszego dnia rozegrano bieg narciarski na 20 km połączony ze strzelaniem. Pierwsze miejsce zajęła Finlandia w czasie 3:10:23.

2. Estonia w czasie 3:54:51
3. Polska — 3:59:34.
4. Lotwa — 4:38:11.

Sobik mistrzem Śląska we florecie

W Katowicach rozpoczęły się w piątek ogólnopolskie zawody szermierze o mistrzostwo Śląska we florecie. Z powodu nieprzybycia wszystkich zawodników, został rozegrany od razu finał. Mistrzostwo Śląska zdobył Sobik przed Paszkim i mistrzem Polski Banasiem (Łódź). Dalsze miejsca zajęli Kocner (Katowice), Dajwłowski (AZS. Warszawa), Mirowski (AZS. Warszawa) i Nawrocki (AZS. Warszawa).

Niesłychana napaść gdańska na Polskę

Atak na bazę polską na Westerplatte

Organ wiceprezydenta Senatu gdańskiego p. Förstera „Danziger Vorposten”, opierając się na podejrzanych doniesieniach swego korespondenta z Amsterdamu, oskarża władze polskie o współudział w rzekomych transakcjach broni dla wojsk czerwonych w Hiszpanii. Transakcje te i przebiegi miały się odbywać we wrześniu, październiku i listopadzie na terenie Gdyni i bazy polskiej w Gdańsku, na Westerplatte.

Pismo przytacza daty wejścia i wyjścia statków z portu gdańskiego i swoją doskonałość w informacjach posuwa tak daleko, że oprócz nazw statków podaje ilość przeladowanego materiału.

Organ hitlerowców gdańskich pisze:

„Obecnie na podstawie wiadomości naszego korespondenta amsterdamskiego wychodzi na jaw, że nie tylko w Gdyni przebywali francuscy agenci komitetu zakupów, lecz że byli oni także posyłani do Gdańska dla nadzoru nad ładowaniem amunicji i dla załatwienia strony finansowej tych cennych interesów.

Najbardziej interesującym w całej sprawie jest fakt, że dla przeladunku amunicji zostały użyte nadbrzeża Westerplatte, że zatem cenne interesy uprawiali nie tylko szmuglerzy międzynarodowego kalibru, lecz że i polskie czynniki wiedziały o tych transakcjach broni, ponieważ urzędnicy portowe i skład amunicji na Westerplatte pozostają pod polską kontrolą państwową.

Jako wyraziście opinii musimy wyrazić ostrzeżenie z powodu tego nadużycia Westerplatte. Już sam fakt istnienia składu amunicji w pobliżu Wolnego Miasta, jakim jest Gdańsk, stanowi niebezpieczeństwo.

Nigdy jednak przy budowaniu tego składu amunicji nie pomyślano o tym, że jego urządzenia będą kiedyś nadużywane dla cennych interesów z bronią, które — jak sądzimy — nie pokrywają się z polskim interesem państwowym i nie mają, zdaniem naszym, nic wspólnego z bezpieczeństwem państwa polskiego”.

Napaść organu gdańskiego wywołała w całej Polsce głośne echo. „Dziennik Północny” w komentarzu swym m. in. pisze:

„Sprawa podniesienia przez gdańską urzędówkę w kilkanaście zaledwie dni po rozmaitych wspaniałomyślnych gestach ze strony polskiej, wymaga kilku zdań wyjaśnienia.

Rzuca się w oczy nieustanne powoływanie się na źródła informacyjne dwóch wymienionych w artykule „Danziger Vorposten” dzienników holenderskich. O sprawach Gdańskowi tak bardzo bliskich, informuje organ hitlerowski na podstawie źródeł poza gdańskich i zdradzających wyraźne wątpliwości co do prawdomówności. Nie można przeczyć faktu, że rejestr ruchu statków hiszpańskich przechodzących jakoby przez Westerplatte, podaje gdańskie piśmo urzędowe nie na podstawie własnych obserwacji, czy też na podstawie wyciągów z odpowiedniego urzędu morskiego.

Dzienniki francuskie zdrożały

Paryż 14. 3. (PAT). Za przykładem „Le Jour” poszła obecnie monarchistyczna „Action Française”, która podwyższyła z dniem 15 b. m. cenę egzemplarza z 30 do 40 centymów. Szereg innych dzienników w najbliższym czasie również ma podnieść swą cenę sprzedażną.

Po drugie — intencje artykułu „Danziger Vorposten” są aż nadto wyraźne. Powoływanie się na zagadkowe źródła holenderskie staje się odskocznią do... ataku na „bazę polską” na Westerplatte. Jest to więc konsekwentne dążenie do całkowitej likwidacji tych uprawnień, z których Polska nie może w Gdańsku w żadnym razie zrezygnować. Aby zrozumieć sens ataku gdańskiego na Westerplatte, wystarczy przypomnieć jak to nie wiele lat temu Marszałek Józef Piłsudski drogą nieznacznego powiększenia oddziału naszych żołnierzy tam stacjonowa-

nych, pokrzyżował bardzo poważnie pewne szkodliwe dla naszego Państwa posunięcia obcej polityki.

Po trzecie — nie należy zapominać, że cały ruch wywozowy i przywozowy przez Gdańsk broni i amunicji jest skrupulatnie notowany przez czynniki, do których „Danziger Vorposten” ma przecież w każdej chwili dostęp. Hitlerowska urzędówka z tego nie skorzystała. Dlaczego?

Nie wątpliwy, że nasze czynniki rządowe ponczą kogo należy, w jakim tonie trzeba się zwracać do Rządu polskiego.

P. Wojewoda Pomorski Raczkiewicz w Gdyni

Inspekcja prac w Gdyni i na Wybrzeżu — Konferencje Dekoracja odznaczonych — Wizyta w Gdańsku

W niedzielę w południe przybył do Gdyni p. Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz w towarzystwie naczw. wydz. społ. - polit. dr. Banasia i sekretarza osobistego Frankowskiego. Bezpośrednio po przyjeździe p. Wojewoda Raczkiewicz, w towarzystwie Komisarza Rządu Sokoła zwiedził budowę lazienek w Orłowie, hali targowej, rzeźni i targowiska miejskiego oraz regulację rzeki Kaczej. Po południu udał się p. Wojewoda z Komisarzem Sokołem na wybrzeże, gdzie interesował się stanem budowy portu rybackiego w Wielkiej Wsi.

P. Wojewoda Raczkiewicz pozostaje

w Gdyni przez dzień jutrzejszy, przy czym odbędzie szereg konferencji na temat wykonania planów inwestycyjnych w ramach budżetowych akcji pomocy zimowej oraz kwestii bezrobocia.

Jutro w południe w Komisariacie Rządu dokona p. Wojewoda Raczkiewicz aktu uroczystej dekoracji 4 osób odznaczonych orderem „Odrodzenia Polski” i „Krzyżem Zasługi”. Po południu weźmie udział w posiedzeniu Instytutu Bałtyckiego.

W czasie obecnego pobytu w Gdyni p. Wojewoda Raczkiewicz odwiedzi Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku min. Chodackiego.

14 marca o północy

okręty francuskie zaczęły kontrolę wybrzeży Hiszpanii

Paryż, 14. 3. (PAT). Organizacja tymczasowej kontroli wybrzeży Hiszpanii w oczekiwaniu na pełne zastosowanie przepisów, jakie opracowuje komitet londyński, została przeprowadzona przez władze francuskie z całą dokładnością.

Począwszy od północy 14 marca jednostki francuskiej floty wojennej rozpoczęły kontrolowanie na odcinkach wyznaczonych przez komitet nieinterwencji. Flota francuska kontroluje brzegi Galicji od przylądka Buste do granicy Portugalii, na tym odcinku straż pełni kontrtorpedowiec „Frantague” z eskadry atlantyckiej z Brest. Wyspy balearskie, gdzie służbę pełni kontrtorpedowiec „Kersaint” z eskadry śródziemnomorskiej, stacjonowanej w Tulonie i na koniec wybrzeże Maroka Hiszpańskiego, gdzie kontrolę pełnią kontrtorpedowce z 8 i 12 dywizjonu, stacjonowanych w portach Maroka francuskiego. Jednostki te, zgodnie ze wskazówkami komitetu londyńskiego, sprawować będą swoją służbę poza okrugiem wód terytorialnych hiszpańskich, i tymczasowa ich rola będzie polegała na sygnalizowaniu nazw i narodowości wszystkich statków zawijających i odpływających z portów hiszpańskich.

Ponieważ ta drobna stosunkowo ilość jednostek floty wojennej, jakie zostały wyznaczone na okres tymczasowej kontroli, nie wystarczy dla przeprowadzenia kontroli efektywnej według przepisów, opracowanych przez komitet londyński, francuskie

ministerstwo marynarki postanowiło zmobilizować i uzbroić lekkie statki rybackie, które zostaną obciążone tym zadaniem. Statki te swego czasu używane w czasie wielkiej wojny do walki z niemieckimi łodziami podwodnymi i traktowane jako rezerwa, zostaną po dłuższej przerwie powołane do akcji i otrzymają załogi wojskowe i lekkie uzbrojenie.

Władze francuskie w przewidywaniu wejścia w życie kontroli międzynarodowej wzdłuż granicy hiszpańsko - francuskiej w Pirenejach, dzięki własnej inicjatywie

zaostrzyły jeszcze bardziej kontrolę ruchu granicznego na tym odcinku. W pobliżu Perpignan żandarmeria aresztowała dwóch Hiszpanów, którzy starali się przetransportować naboje dynamitowe dla czerwonej armii. Jednocześnie przeprowadzono aresztowania wśród kół anarchistów włoskich i Hiszpańskich w Perpignan i okolicy. Zarazem czynione są przygotowania do organizacji kontroli międzynarodowej, którą kierować będzie na odcinku Pirenejów pułkownik duński Lunn, w otoczeniu ekipy oficerów różnej narodowości.

Fatalne warunki atmosferyczne zahamowały ofensywę powstańców

Salamanca, 14. 3. (PAT). Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk powstańczych donosi:

Na froncie Guadalajara operacje wojenne utrudnia bardzo gwałtowny deszcz. Mimo to, na kilku odcinkach wojska powstańcze posunęły się o 2 km. w głąb frontu. Atak dywizji madryckiej został odparty przez powstańców na odcinku Aravaca. Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju 7 zabitych.

Na froncie Jarama powstańcy zajęli pozycje nieprzyjacielskie na odcinku Pingaron i linie ich wojsk przesunęły się o 3 km. naprzód. Wzięto do niewoli licznych jeńców. Na terenie działalności armii południowej nie było żadnych operacji wojen-

nych.

Sigüenza, 14. 3. (PAT). Oddziały powstańcze zmuszone były wczoraj pod wieczór do zwolnienia tempa ich marszu wskutek fatalnych warunków atmosferycznych. Ulewny deszcz, jaki padał przez cały dzień wczesny, spowodował rozmięknienie gruntu na olbrzymich obszarach, zamieniając je w błotne jeziora.

Sigüenza 14. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi, że kolumny wojsk powstańczych na odcinku Guadalajara natrafiły w ciągu dnia wczorajszego na najgorszego wroga — deszcz. Jednostki zmotywowane zostały całkowicie unieruchomione w błocie. Oddziały piesze mogły posuwać się na południe od miejscowości Brihuega i wzdłuż doliny Henares, lecz tanki i działa oraz samochody ciężarowe, zmuszone były pozostać na miejscu. Na froncie Jarama wojska powstańcze przypuściły atak, zmuszając nieprzyjaciela do cofnięcia się.

Powstańcy nie walczą gazami

Sewilla, 14. 3. (PAT). Gen. Queipo de Llano w przemówieniu swoim przez radio zaprzeczył wiadomościom o rzekomym zdobyciu przez wojska rządowe miejscowości Trijueque, na froncie Guadalajara. Jednocześnie generał zaprzeczył, jakoby powstańcy stosowali na froncie gazy trujące, oświadczając, że jest rzeczą możliwą iż tego rodzaju deklaracje są składane w celu usprawiedliwienia używania gazów przez oddziały rządowe.

„Pragnę zaznaczyć — zakończył generał — że jeżeli wiadomości o używaniu gazów przez wojska rządowe okażą się prawdziwe, wówczas i powstańcy zmuszeni będą do zastosowania tych samych metod”.

Woda na Brdzie stale opada

Sytuacja powodziowa na Wiśle a tym samym i na Brdzie zmieniła się w ostatnich kilkunastu godzinach o wiele na lepsze.

Woda na Brdzie stale opada i powoli wraca w miejsce do łożyska rzeki.

Ulica Hermana Frankego jest już zupełnie wolna od wody i oddana została do użytku publicznego.

Nie mniej i przy Rybim Rynku, ul. Krakowskiej oraz dolnej części ul. Toruńskiej przywrócony został ruch normalny.

Powódź, która niektórym ulicom miasta Bydgoszczy tak bardzo dała się we znaki, czyniąc wielkie szkody i spustoszenia, odrazu przestała być tematem rozmów i zainteresowania ogólnego.

W powiecie bydgoskim sytuacja powodziowa doznała również znacznego odprężenia.

Szosa z Bydgoszczy do Solca, która — jak wiadomo — była w dwóch miejscach przerwana i prawie w 90 proc. zalana, jest już dziś zupełnie wolna dla ruchu pieszego.

Komunikacja między przerwanyimi odcinkami szosy odbywa się przy pomocy pontonów wojskowych.

Sytuacja powodziowa w Łęgnowie przedstawia się jeszcze ciągle groźnie a to z tego względu, że woda rozlała się na całą prawie miejscowość i siłą rzeczy bardzo powoli ustępuje. Los powodzi w Łęgnowie jest ciągle godny porażenia, gdyż nie mają oni dostępu

do swych domów i zagród. W każdym razie największe niebezpieczeństwo minęło i według wszelkich ludzkich obliczeń już nie powróci.

Lodolamacze dotarły we wczorajszą niedzielę do mostu fordońskiego, krusząc zator dolny. Równocześnie przy zatorze górnym pracują oddziały saper-skie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zator spłynie do wtorku dnia 16 bm. t. j. do dnia, w którym oczekiwana jest z Warszawy duża fala. W ten sposób fala ta nie wpłynie na ponowne podniesienie poziomu wody w Brdzie.

Stan wody przedstawiał się w niedzielę dnia 14 o godz. 12 w pol. następująco: Brda 8,86 — Wisła 8,54 — Jazz 8,76 — Śluza Mlejska 3,86.

